

Stowarzyszenie Dyrektorów Polskich Szkół Średnich PRYWATNYCH I SAMORZĄDOWYCH

zawiadamia, że egzaminy wstępne powakz. odbędą się w następnym terminach:

W SZKOŁACH ŻENSKICH

GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	REG. GACZEŃSKIEJ I EW. KACPROWSKIEJ	Chłodna 15, tel. 5.37-80	Dyr. E. Kacprowska Kier. L. Tałandziewicz	1 i 2 września	
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	J. GAGATNICKIEJ	pod wezwaniem Św. Teresy od Dr. Jezus	Senatorska 30/32	Dyr. Z. Herfurtowa	1 i 2 września
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	HALINY GEPNERÓWNY	Moniuszki 8	Dyr. H. Gepnerówna	31 sierpnia i 1 września	
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	J. MICHAŁSKIEJ	Chłodna 68	Dyr. Marja Uklejska Kier. J. Michałska	31/VIII i 1 i 2 września	
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	J. POPIELEWSKIEJ I J. ROSZKOWSKIEJ	Bagatela 15, tel. 8.07-87	Dyr. Dr. J. Popielewska Kier. J. Roszkowska	1 i 2 września	
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	TOWARZYSTWA SZKOLNEGO	pod wezw. Św. Zofii	Marszałkowska 63, tel. 8.13-90	Dyr. Józef Grabowski Kier. Anna Kamieniecka	1, 2 i 3 września o g. 9.
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	JULJI z JANKOWSKICH-STATKOWSKIEJ	Nowogrodzka 58, tel. 9.94-98	Dyr. Szczesna-Lopatko Kier. Tyszkiewiczówna	28 sierpnia — 5 września	
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	JADWIGI TACZANOWSKIEJ	Marszałkowska 149 tel. 6.92-31	Dyr. Dr. Adela Bornholtzowa	31/VIII i 1/IX. o g. 9-9j	

W SZKOŁACH MĘSKICH

GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	TOW. SZKOŁY ŚREDNIEJ „COLLEGIUM”	Leszno 84, tel. 11.69-45	Dyr. Apolinary Rudnicki Kier. Stefan Dyszy	od 25 sierpnia
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	WŁ. GIŻYCKIEGO	Puławska 113 (Wierzbno)	Dyr. W. Giżycki	28, 29 i 31 sierpnia
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	IM. A. KRECHMARA	Wilcza 41	Dyr. Michał Kreczmar	31/VIII, 1, 2 wrześn. g. 9
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	SUKC. LUDWIKA LORENTZA	Bracka 18, tel. 6.67-02	Dyr. Rajewski Ludwik Kier. Juszczak Józef	31 sierpnia i 1 września
GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA	TOW. WYCH. - OŚW. „PRZYSZŁOŚĆ”	Śniadeckich 17, tel. 8.28-48	Dyr. Dr. M. Szymankiewicz Kier. Dr. Teod Radzikowski	31 sierpnia
GIMNAZJUM	TOW. OŚWIATOWEGO „STUDJUM”	Grzybowska 60 tel. 5-33-68	Dyr. K. Kujański	od 1 września godz. 9
GIMNAZJUM I SZKOŁA POWSZECHNA KOED.	ZGROM. KUPCÓW M. ST. WARSZAWY	Prosta 14, tel. 612-92	Dyr. Paweł Ordyński Kier. Edward Lechowski	31/VIII. 1 i 2/IX. o g. 9

SIERPIEŃ	
wschód	zachód
4—40	18—33
KSIEŻYC	
wschód	zachód
16—14	—
Di. dnia	Uwilo
13—53	2—54

Dziś św. Augustyna
Jutro Ścięcia św. Jana

FEATRY

TEATR NARODOWY: „Wielka miłość” Molnara w reżyserji Osterwy z Cwiklińska, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: Dziś ciesząca się rekordem powodzeniem „Tessa” w reżyserji A. Węgierki w premjowej obsadzie.

TEATR NOWY: Nieczynny. TEATR MAŁY: Nieczynny. Otwarcie w sobotę 29 b. m. „Zolnierzem i bohaterem” Shaw’a (reż. Węgierki).

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia muzyczna „Podwójna buchalterja” z Dymasz, Orwidem, Brochwiczówną, Grossówną, Janecką, Łapinską i Frenklem w rolach głównych. W końcu przyszłego tygodnia premiera nowej komedji Rakpackiego.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny. TEATR MALICKIEJ: — Dziś „Protesja pani Warren” z Małachą, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i inn. WIELKA OPERETKA (Karowa 18). Dziś „Miłość walce” O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOSKOŁA ŚW. KRZYŻA — „Syn marnotrawny” opowieść biblijna w 5 aktach. Dziś i w niedziele ostatnie 2 przedstawienia.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dnia 4 września otwarcie sezonu.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie, przeliczna sypialnia, stołowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy Świat 30, róg Piackiego.

Nowa porywaczka dzieci

Tajemnica 5-letniego Józia

We wsi Gać, gm. Miłociny, znaleziono 5-letniego chłopczyka, który przywędrował niewiadomo skąd. Zaopiekował się nim rolnik z tejże wsi Jan Stawiński. Policja przeprowadziła dochodzenie celem odnalezienia rodziców dziecka i ustaliła, że matką chłopczyka, który wiedział tylko, że nazywa się Józio, jest Helena Lewandowska, lat 26, służąca (Kredytowa 16).

W toku dochodzenia ujawniono sensacyjne szczegóły rzekomego odnalezienia Józia. Lewandowska mieszkała dawniej z rodziną na wsi pod Plockiem. Tam poznała syna pewnego gospodarza, który nawiązał z dziewczyną stosunek, owocem którego było dziecko.

Lewandowska zostawiła dziecko na wychowaniu u siostry, a sama wyjechała do Warszawy, gdzie zaczęła pracować w charakterze służącej. Przed dwoma miesiącami przyjechała do Warszawy. Prymaka. Tymczasem siostra za częła do niej pisać, by zabrala od niej dziecko, gdyż ona nie będzie go dalej wychowywała. Lewandowska pojechała na wieś i przywiozła dziecko, które umieściła chwilowo u swej dawniej znajomej, dozorczyni domu Ogrodowa 51, Heleny Kubiak. Dozorczyni zaopiekowała się dzieckiem. W piątek mały Józio wybiegł na ulicę i znikł. Przerazona Kubiakowa zameldowała o zaginięciu dziecka policji, która wszczęła energiczne śledztwo i chłopczyka odnaleziono.

Niezwykle tajemniczo przedstawia się rola Stawińskiej. Por-

daje ona, że 5-letnie dziecko samo zawędrowało pieszo aż do wsi Gać, odległej 13 kilometrów od Warszawy.

Józio, który był spoczątku bardzo wystraszony, na pytanie, jak stał się do wsi, powiedział, że jakaś pani z bankami prowadziła go za rączkę. Widocznie Stawińska nosi do Warszawy mleko i, zobaczwszy dziecko na ulicy, zabrała je ze sobą, poczem w swo-

jej wsi zameldowała sołtysowi o... znalezieniu zabłąkanego dziecka.

Stawińska swego czasu w ten sposób „znalazła” dziecko pewnej rodziny i później, gdy dziecko się „cudownie” odnalazło, została sownie wynagrodzona. I tym razem Stawińska liczyła na nagrodę, myśląc, że Józio jest synem bogatych rodziców. Dalsze dochodzenie w toku.

Kupcy chcą korzystać z prawa ochrony lokatorów

1 października ma wejść w życie rozporządzenie Ministra Skarbu

Kurs dla piastunek

We wtorek dn. 1 września o godz. 9 rano odbędzie się w domu ks. Boduena, Nowogrodzka 75, otwarcie kursu dla piastunek.

Kursy organizuje Wydz. Opieki Społ. Zarządu Miejskiego, będą one trwać przez 9 miesięcy i okoszt utrzymania, nauki, ewentualnie pomocy szkolnych, umundurowania, pościeli i bielizny będzie wynosił 800 zł. Do tej pory na kurs zgłosiło się 35 kandydatek, o których przyjęciu zdecyduje badanie lekarskie.

Zmarli

S. p. Helena z Bobrowskich Arkuszeńska, obyw. ziem., l. 79, w Puśtelniku; s. p. Stanisław Wiktor Chodźki, taksator, l. 58, w Warszawie; s. p. Małgorzata Aronsonówna, urzędniczka; s. p. Stefan Łazowski, buchalter, l. 46, w Warszawie; s. p. Marja Bogdanówna, l. 24, w Warszawie.

To też porostawiane gęste czaty, strzegły mnie pilnie przed chytrością „wroga”. W obozie harcerek bywa równie gościnnie, niestety, raz komendantka drużyny uraczyła nas pogadanką o sybirskich zesłaniach, zakuwając w kajdany nastroj letniego wieczoru.

— Komendantko, daj spokój z martyrologią! Jest lato, słońce i pogoda! Poczój przywoływać na pamięć sierpnia? Zresztą zrobisz to lepiej od ciebie nasi producenci filmowi.

Nad Neckiem gościł w tym roku obóz młodzieży artystycznej — Słuchacze Instytutu Sztuki Teatralnej, Akad. Sztuk Pięknych oraz Konserwatorium polczyli się w grupę, celem spędzenia wspólnie wyczasów.

Pomieszczenia nad Nockiem u dzielił im związek strzelecki, wraz z kursem pływania i jachtu.

„Ogniska” artystów cieszyły się większym wzięciem, bowiem młodzież ta rozwijała pełną zapalą działalność, polegającą na inscenizowaniu literackich motywów, popisach wokalnych i tanecznych, urządzaniu zabaw a nawet wystaw malarskich. Ba, adepci sztuki imali się nawet roboty poglądowej „w terenie”, aranżując poglądowe odczyty „dla mas”. W wyniku tej działalności

stworzyli jeszcze jedno święto — święto jezior — obchodzone uroczysto w dniu drugiego sierpnia. Inicjatorzy obozu artystów wyrażali głęboką nadzieję umocnienia wakacyjnego zbiorowiska na stałe, wiążąc go wspólnym, klubowym statutem.

Wieczorem z tarasu Jacht-klubu widzi się z prawej strony szeregi światła — niby z dużego miasta.

— To tartak — jedna z większych placówek tego rodzaju w Polsce.

Przerabia się tu wspaniały surowiec, jakiego dostarcza puszcza Augustowska. Tartak w Lipowcu odznacza się tem, że wszelkie manipulacje łożycami i kłocami tartaczni, odbywają się na wodzie, co znacznie ułatwia pracę. To też spora połać jeziora pokryta jest nieprzerobionym drzewem, które leżąc w wodzie, lepiej się konserwuje, nie pęka i nie sinieje.

Przy tartaku powstała też mała stocznia, w której buduje się zgrabne żagłówki. Spuszczono już na wodę kilka nowych jachtów o hydrodynamicznych, rasowych liniach.

Z lewej strony tarasu widzimy znów dalekie światła. To Jacht-klub oficerski, powstały z inicjatywy Krechowieckich ułanów, mających tu swój klub.

DLA DOMU, PENSJONATU I RESTAURACJI

potrzebne są cały rok soki owocowe

Polecamy znakomite, gwarantowanie naturalne i na cukrze rafinowanym

SOKI ZAMKOWE

jakoteż

EKSTRAKT ŻURAWINOWY (NOWOŚĆ)

Przedstawicielstwo Państw. Zamkowych Zakładów Przem. w Cieszyńcu, K. Lenartowicz i M. Mitraszewski — Warszawa, Nowy Świat 46 tel. 256-24

PIĄTEK, dn. 28 sierpnia.

6.30 „Kiedy rano...”. 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka (pl.). 7.20 Dzień. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Nowiny gospodarskie” — gawęda inż. J. Rakpackiego. 12.13 Dzień. połudn. 12.23 Koncert symf. z udz. Fr. Kreislera (pl.).

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 16.00 „Głosy przyrody” — konc. w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 16.45 „Reportaż z Poleśia”, „Gospadarka rybna”, wygl. Z. Skierski. 17.00 Konc. solistów. Wyk. Franca Morni — sopran koloraturowy (z Katowic), Zdz. Ładomirski — fortepian (ze Lwowa). 17.50 „Poradnik sport.” — red. J. Włodarkiewicz. 18.00 „Przełg wydawn.” — prof. H. Mościcki. 18.10 Pogad. aktualna. 18.15 Konc. rekl. 18.45 „Otwieramy tajemniczą kopertę”. 18.50 „Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.”. 19.00 „Wiązanka melodji filmowych” wyk. Mała Ork. P. R. (z Wystawy Radiowej)

19.30 Transm. z Turynu: Włoska muzyka ludowa w wyk. ork. fujarek „Firlintu” z Erba Incino (Como) i ork. okaryn z Budrio.

20.00 „Monolog Symfonia Drucika” J. Tyszkiewicz, w wyk. Zdz. Karczewskiego (z Wystawy Radiowej). 20.08 Dalszy ciąg koncertu „Wiązanka melodji filmowych” (z Wystawy Radiowej). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. w wyk. Ork. Symf. pod dyr. Z. Łatoszewskiego (z Poznania). 22.00 Wiad. sport. 22.15 Muz. salon. w wyk. Zespołu F. Ptaszyńskiego.

Transm. z Kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi. 23.00 Muz. tan. (pl.).

Sobota, dn. 29 sierpnia

6.30 „Kiedy rano...”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dzień. poranny. 7.40 Muzyka (pl.). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Przełg roln. prasy” — inż. I. Niewodniczańska. 12.13 Dzień. połudn. 12.23 Trio Polskiego Radia. 14.30 Konc. muzyki rozrywkowej (pl.). 15.40 Wiad. gosp. 15.45 „Zabawa w koncert” — aud. dla dzieci w opr. T. Markowskiego (z Poznania). 16.00 Utwory na fortepian w wyk. M. Striksa, 14-letniego pianisty. 16.30 Koncert Chóru Kolejowego Przysp. Wojsk. w Ostrowie (z Katowic). 16.45 „Stolice państw Bałtyku”: „Parę godzin w Rydze” — reportaż Plucniskiego (z Poznania). 17.00 Konc. w wyk. Ork. Symf. pod dyr. Stef. Barańskiego (z Poznania). 17.50 „Kosmołody drewniane na Śląsku” — pogad. wygl. Zb. Dobusz (z Katowic). 18.00 „Nasz program”. 18.10 „Życie kult. stolicy”. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Konc. w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego z udz. M. Zabczyńskiej i A. Boguckiego (z Wystawy Radiowej). 20.15 Aud. dla Polaków zagranicą: „Jak Polska buduje osiedla robotnicze” w opr. J. Michałowskiego. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Recital wiołoncełowy Kowalskiego. Akomp. I. Kurpiusz - Stefańska (z Torunia). 21.30 „Kukułka wileńska”. 21.45 „Niedź żyje nauka” J. Zagórskiego i Zydlera (z Wilna). 22.00 Wiad. sport. 22.15 Konc. rozrywkowy (ze Lwowa). Wyk.: Związkowa ork. T. Seredyńskiego, K. Ostrowski — tenor, L. Sak — skrzypce. 23.30 Muzyka taneczna (pl.).

KINA

ATLANTIC: „Syn admirała”. ACRON: „Bitwa pod Cuszimą” i „Spelnienie snu”.

ADRIA: „Kaprysta Markiza Pompadour”. AMOR: „Należę do Ciebie” i „Walcus”.

ANTINEA: „Kocham wszystkie kobiety” i „Słuby ułaskie”. APOLLO: „Tajemnica panny Brinx” AS: „Szanghaj” i dodatki.

BALTYK: „Głos serca”. BIS: „Mord w Trinidad” i „Wszystcy ludzie są wrogami”. CLOSSEUM (małe): „Jasnie Pan Sofer”.

CAPITOL: „Mały Lord Fauntleroy”. CASINO: „Magnolia”. CORSO: „Biała para” i rewja.

CZARY: „Mleczna droga” z Harold Lloydem i bogaty nadprogram. ELITE: 1) „Droga bez powrotu”, 2) „Szalony porucznik”.

EUROPA: „Błękitna para”. FAMA: „Mały marynarz”. FILHARMONJA: „Port Douaumont”. FLORIDA: „Mężowie do wyboru” i „Biały upiór”.

FORUM: „Osaczona i Whisky i dolary”. HELJOS: „Cyrk Sarana” i „Pat i Patachon”.

HOLLYWOOD: „Miłość w masce”. ITALIA: „Czarne róże” i dodatki. KOMETA: „Takie są dziewczęta”. MAJESTIC: „Mały Król”.

MASKA: „Zapomniany człowiek” i „Aniek Policmajster”. MIEJKE: „Porwano kobietę”. MARS: „Zaczęło się od pocałunku” i „Syn marnotrawny”.

METRO: „Tajemnica dra Chandlera” i rewja.

MEWA: „Małżeństwo na bezdrożach” i „Zmiana sere”. MINEWA: „Wielkie wydarzenie”, „Ex-zona” i dodatki.

MUCHA: „Ilonka - Papryka” i „Dzielnego chłopca”. NOWA IOMBOLA: „Świat jest zakochany” i „Ich noce”.

OKO PRASKIE: „Mam 19 lat” i „Złota dziewczyna”. PAN: „Sztandar” (La Bandera).

KINO PAR. S-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu” i dodatki. PETIT TRIANON: „Należę do Ciebie” i „Jej Eksceleńcja Babka”.

POPULARNY: „Caliente miasto miłości” i rewja. PRAGA: „Doktor X” i rewja.

RAJ: „Świat się śmieje” i „Naokoło świata”. RENA: „Demon złota” i „Pozwól się kochać”.

RIALTO: „Mały bantownik”. ROXY: „Anna Karenina” i dodatki. ROMA: „Ucieczka”. SFINKS: „Roberta”.

SOKOL: „Zona dwóch mężów” i „Szkoła flirtu”. SORRENTO: „Niewidzialny promień” i „Julika”.

STYLLOWY: „Robin Hood z El Dorado”. ŚWIAT: „Katarzynka” i „Cudowne dzieci”.

ŚWIATOWID: „Ucieczka ku szczęściu”. TON: „Pieniądz”.

UCIECHA: „Zapomniane twarze”. UNJA: „Niedokończona symfonia” i „ABC miłości”.

VARIETE: „Tarzan nieustraszony” i „Jasnie pan Sofer”.

Z. Jurkowski

Nad Jeziorami Augustowskimi

III.

— Ciągna się one — szanowni radiosłuchacze — długim pasmem w kolejności następującej: Serwy, z którego wypływa t. zw. Sucha Rzeczka malownicza niezwykłe z chylącymi się nad nią drzewami i łącząca jezioro z kanałem. Dalej leżą jeziora Studziennicze i Białe, z którego ładny przesmyk Klonownica prowadzi na Necko. Nad niem to leży Augustów. Przez całe miasto przechodzi kanał i ciągnie się cztery kilometry do jeziora Sarna, położonego najniżej (różnica poziomu 5 mtr.). Są jeszcze piękne jeziora leżące zdala od trasy kanału jak np. Długie, Hańcza i Rospada, jezioro przedłużone rzeczką o tej samej nazwie. Właśnie spędziłem na tej rzeczce dzisiejszy poranek — ciągnie spiker opowiadanie — nie macie pojęcia szanowni państwo, jaka tam jest wspaniała roślinność na brzegach. Chwilami odnosiłem wrażenie, że jestem w dżungli. Jakies olbrzymie liście, wybijające jak palmy, wysokie trzciny i trawy nadwodne, rojące się od przeróżnych owadów, ważek i motyli a wszędzie koło siebie pełne fantastycznej

egzotyki, że wcale bym się nie dziwił, gdyby nagle z Rospady wyrzwała paszcza krokodyla. Niestety przypała mnie burza i musiałem spędzić trzy godziny pod mostem w towarzysztwie pajaków, drzemających nietoperzy i łagodnych z usposobienia ropuch.

Pogadankę spikera przerywa pan G., angażując go do brydża. Zasiadają więc czempredzej i będą już tak siedzieli do rana. Dzięki brydżowi będą mogli obejrzeć wschód słońca, efektowny w różnorodnych mgłach i oparach.

Wieczorem na brzegach płoną ogniska. To letnie obozy harcerek z różnych miast Polski, urządzają wieczorem pogadanki i popisy dla gości. Są ogorzali, uprzejmi i mili. Nieraz spędzałem wieczory w ich gronie, niezapomniane wieczory z powieści Maine Reide’a. Wśród dzikich tańców indyjskich i wojennych okrzyków, skakaniu przez ogień i bicie w tam-tamy, podczas składania ofiar obozowym totemom, groziło mi w każdej chwili niebezpieczeństwo.

Mogli osaczyć obóz „granatowi z Kiele” i zedrzyć skalp z mojej głowy. O wtedy biada mi, biada!

zwała na wychowanie 60.000.000 sztuk sielawy.

Wylegarnia pozostająca pod kierownictwem znanego ichtjologa prof. F. Staffa została zbudowana według najnowszych wymagań techniki przez inż. J. Jurkowskiego.

Zwiedzając tę wylegarnię dowiedziałem się rzeczy dziwnych. Wyleganie zaczyna się od tego, że ichtjolog bierze rybę — mleczka do ręki i wyciska z niej mlecz do miseczki, podobnie postępuje z rybą -ikrzcą, wyduszając z niej ikrę na siłę. Potem miesza mlecz z ikrą za pomocą piórka i w ten sposób powstaje zapłodnienie.

— To bardzo smutne — powiedziałam do inżyniera J. — uważam, że ryby nie mają pogo żyć...

— Ty zawsze masz na myśli jakieś dwuznaczniki — odpowiada inżynier J., który mnie „tyka” i poufale klepie po ramieniu, a to z tej racji, że jest moim ojcem.

Na tem można zakończyć zwiedzanie jezior. Dodam jeszcze, że ziemię można tu nabyć względnie tanio. (około 500 zł. morga, uroczego wybrzeża). Frekwencja jednak wzrasta z roku na rok. Ludzie poznają się na tym zakątku Polski, jednym z piękniejszych jaskami możemy się szczycić.

(Koniec)